

A high-angle, slightly blurred photograph of a child walking on a paved path. The child is wearing a striped t-shirt and blue jeans. A long, dark shadow of the child is cast across the path to the left. The path is bordered by a concrete curb and a bed of dry, brown leaves. The overall scene is brightly lit, suggesting a sunny day.

boczny tor 112

wiosenne zakłócenia / 11-12.04.2011



dziecinko
wyjrzyj
farfocle wiszą
farfocle straszą



No i powiało dziś.



7 kwietnia o 18:55 · · Lubię to! · Dodaj komentarz · Udostępnij



Izabela Kołbon :(

7 kwietnia o 19:08 · Lubię to!



Izabela Kołbon może chciało już umrzeć? jak elizabeth taylor

7 kwietnia o 19:12 · Lubię to!



Dariusz Stryniak No i tak. Patrzysz przez okno, czy sklep jeszcze otwarty i widzisz niechcianą zmianę.

7 kwietnia o 19:15 · Lubię to!



Izabela Kołbon ach, no cóż, ale za to blok stoi :)

7 kwietnia o 19:15 · Lubię to!



Dariusz Stryniak Dajmy czasowi czas, jak śpiewał Poeta.

7 kwietnia o 19:16 · Lubię to!



Izabela Kołbon a to tam u was sklepy czynne w sposób nieoczywisty?

7 kwietnia o 19:16 · Lubię to!



Dariusz Stryniak Czynne na swój sposób, czyli w godzinach od-do. Tymczasem wprowadźcie nasze życie też jest od-do, jednakże czy oczywiste czy nie, to się wahamy w udzieleniu odpowiedzi na tak lub nie.

7 kwietnia o 19:19 · Lubię to!

— bzz
i poszły
ZAGROŻENIA
jadą nad nami
przejechały
a tymczasem
ich dzieci siedzą na drzewie
— tych zagrożeń
— tych
— a rosną?
— nie widać, ale co nie rośnie?

Miron Białoszewski, ZAKŁÓCENIA







Ma czy miał?

Witam serdecznie,

zwracam się do Państwa z następującym problemem: jakiego czasu powinnam użyć, tworząc zdanie dotyczące sytuacji, w której rodzic zmarł, a jego potomstwo żyje (zdanie to ma wyrażać posiadanie syna/córki)? Czy powinno ono brzmieć „Pan Kowalski miał syna”, czy też „Pan Kowalski ma syna”? Waham się, ponieważ 1. wersja wydaje się bardziej naturalna, ale przecież syn żyje, a forma miał odrobinę sugeruje, że i jego nie ma już na świecie.

Pozdrawiam, Agnieszka Sendek

Poza kontekstem zdanie „Pan Kowalski miał syna” może istotnie prowadzić do różnych domysłów. Nie jest wykluczone, że obaj wciąż żyją, ale mówiący informuje o stanie minionym. Może ojciec wciąż żyje, ale syn nie. A może jest na odwrót. Aby przekazać informację, że ojca już nie ma, ale syn żyje, można się uciec do różnych rozwiązań, np. „Pan Kowalski zmarł i zostawił syna”, „Pan Kowalski pozostawił po sobie syna”, „Pan Kowalski odumarł syna” (to brzmi staroświecko), „Pan Kowalski osierocił syna” (to sugeruje, że matka też nie żyje). Zdanie, nad którym się Pani zastanawia – „Pan Kowalski ma syna” – nie opisuje właściwie tej sytuacji, gdyż sugeruje, że obie wymienione w nim osoby należą do żywych.

Mirosław Bańko, Uniwersytet Warszawski

Nie ma, nie było, nie będzie

W niedawnej odpowiedzi prof. Bańki pojawiło się sformułowanie małżeństwa osób jednej płci. Wydaje mi się, że poloniści powinni dbać o logiczność własnych (a czasem i cudzych) wypowiedzi. Rzecz w tym, że nie ma, nie było i nie będzie małżeństw osób jednej płci, tak jak nie ma mosiężnego plastiku ani 6-osobowych kwartetów. I żadna ustawa tego nigdy nie zmieni.

Pana stanowisko jest słuszne na gruncie polskiego prawa, ale polszczyzna funkcjonuje nie tylko w aktach prawnych, znaczenia wyrazów się zmieniają, a czasem także prawnik przychodzi do językoznawcy z prośbą o wykładnię językową jakiegoś pojęcia. Powiniennem zresztą napisać „częściowo słuszne”, odnosząc się do Pańskiego „nie będzie”. Co bowiem stanie się z małżeństwem i ze słowem małżeństwo, przecież nie wiemy. Gdyby założyć, że każda zmiana desygnatu pociąga za sobą konieczność zmiany nazwy, to nie moglibyśmy dziś telefonów komórkowych nazywać telefonami, gdyż dawniej definiowano je w słownikach jako urządzenia łączności przewodowej (w niektórych słownikach takie definicje przetrwały do dziś!). Nawet mosiężnych plastików nie da się wykluczyć. Świadczą o tym plastikowe miedzice (słowo miedzica dawniej oznaczało naczynie z miedzi).

Mirosław Bańko, Uniwersytet Warszawski

